

# Księga Joela i laodycejski Kościół Adwentystów Dnia Siódmego - Numer trzydzieści sześć

Jeff Pippenger  
2026-01-27

## Numer trzydzieści sześć

W „zamieszaniu”, które James White określa jako rozproszenie millerytów po 22 października 1844 roku, William Miller w 1847 roku miał sen, a dwa lata później został pochowany.

Gdyby William Miller mógł ujrzeć światło trzeciego poselstwa, wiele rzeczy, które wydawały mu się ciemne i tajemnicze, zostałyby wyjaśnionych. Lecz jego bracia wyrażali wobec niego tak głęboką miłość i troskę, że sądził, iż nie może się od nich oderwać. Jego serce skłaniało się ku prawdzie, lecz wtedy spoglądał na swoich braci; sprzeciwiali się jej. Czy mógł oderwać się od tych, którzy stali u jego boku w zwiastowaniu przyjscia Jezusa? Sądził, że z pewnością go nie zwiada.

Bóg dozwolił mu upaść pod władzę Szatana, pod panowanie śmierci, i skrył go w grobie przed tymi, którzy ustawicznie odводzili go od prawdy. Mojżesz popełnił błąd, gdy był u progu wejścia do Ziemi Obiecanej. Podobnie ukazano mi, że William Miller popełnił błąd, gdy wkrótce miał wejść do niebiańskiego Kanaanu, pozwalając, by jego wpływ wystąpił przeciw prawdzie. Inni doprowadzili go do tego; inni będą musieli za to zdać sprawę. Lecz aniołowie czuwają nad drogocennym prochem tego sługi Bożego i on powstanie na dźwięk ostatniej trąby.

Pewna Podstawa Ale czy tak jest w istocie? Czy faktem jest, że w sprawach Bożych możemy stanąć na pewnej podstawie? Spróbuj osadzić umysł na pewnej podstawie w jakiegokolwiek innej dziedzinie: nie możesz! nie możesz, czy to w dziedzinie nauki, filozofii, czy metafizyki. Czasami można uchwycić się bardzo mocnego punktu oparcia, lecz im dłużej idziesz naprzód i im dalej posuwasz się w głąb, tym bardziej ów punkt oparcia drży. Taka podstawa się nie utrzymuje. Tak wiele rzeczy, co do których ludzie mniemali, że je znają, i na których wiedzy i przekonaniu wiele postawili, rozpadło się i okazało się fałszem, tak że musieli ze wszystkiego zrezygnować. Im pewniejszy wydaje się grunt czy podstawa w sferze nauki i ogólnie w sferze umysłu ludzkiego, tym bardziej w ostatecznej analizie okazuje się, że wszystko rozwiązuje się w coś niepewnego i chwiejnego, gotowego runąć któregoś dnia pod wpływem nowej teorii czy odkrycia. To nie jest pewna podstawa. Mamy do czynienia z dziedziną poznania, w której, choć bardzo wiele jest tego, co doświadczalne, to jednak istnieje ogrom tego, czego żadnym doświadczeniem człowiek nie ogarnie. To dziedzina bezmiaru i nikt jej, ani wstecz, ani naprzód, nie zna. Jeśli przejdiesz przez jakąkolwiek bramę i pójdziesz w obie strony, retrospektywnie i prospektywnie, stwierdzisz, że znalazłeś się w wieczności. Nikt przez samo dociekanie nie poznaje. A to jest prawdą w tej wielkiej dziedzinie! Jest to dziedzina, którą w znacznym stopniu możemy osiągać umysłem i mówić: to wydaje się prawdą, tamto wydaje

się prawdą; ale właśnie to, co się wydaje, że jest prawdą, legnie w gruzy. Wszelcy Hugo Grotiusowie i Spinozowie, i wszyscy filozofowie oraz ludzie, którzy usiłovali sondować Boga, po ludzku obmyślając systemy doktryn i teologii, są jedynie ludźmi „pozoru”. Nie jesteś przecież człowiekiem pozoru, prawda? Proszę, nie bądź człowiekiem pozoru ani kobietą pozoru. Życie i przeznaczenie są zbyt ważne. Nie możesz sobie pozwolić na „pozór” w czymkolwiek, a najgłupszą rzeczą jest „pozór” w religii. Otóż tobie i mnie została dana Ewangelia, która daje nam pewną podstawę. Otrzymaliśmy objawienie, które daje nam tę pewną podstawę, ponieważ jest Osoba, w której możemy być razem, i istotnie, jesteśmy w Nim razem. Tak wiele pozostaje do dowiedzenia, lecz w tej sprawie jest Ktoś, kto jest żywym wyrazem prawdy. Masz do czynienia nie z systemem, lecz z Osobą, i On mówi: Ja jestem prawdą. Wszystko koncentruje się w Jezusie Chrystusie; nasz los koncentruje się w Nim. I o ile jesteśmy w Nim i nie ma w tym nic z jakiegokolwiek pozoru, możemy stać na pewnym gruncie wewnętrznej, duchowej, ugruntowanej pewności. Nie my trzymamy doktrynę: doktryna trzyma nas. Nie chodzi o chrześcijaństwo, które rozważyliśmy i przeanalizowaliśmy oraz uczyniliśmy rzeczą najbardziej rozsądną i konieczną; chodzi o Żyjącego, który nas pochwyił, a nasze poznanie Jego jest poznaniem wzrastającym, żywotnym. To jest pewna podstawa; to jest miejsce, w którym jesteśmy razem: stoimy na gruncie najwyższego objawienia Jezusa Chrystusa jako Syna Bożego, w którym jesteśmy jedno, a On jest jedno w nas i we wszystkich. Bardziej zależy nam na duchowym poznaniu Pana Jezusa niż na subtelnościach doktryny czy technikaliach chrześcijaństwa. Miej to duchowe poznanie, a tamto znajdzie swoje miejsce jako wyjaśnienie. Poznanie, które mamy, jeśli pochodzi od samego Chrystusa, jest takie jak On sam. Poznanie jest na miarę Osoby. Nie jest to przede wszystkim wielki szkielet doktryny ani wielki system wiedzy, nazywany prawdą. To żywa Osoba, która rozszerza się w nas, udziela się nam w poznaniu duchowym, jak i umysłowym. To jest wielka potrzeba, gdyż niezliczone bolesne sytuacje powstają po prostu z tego, że ludzie upierają się, iż chrześcijaństwo jest sprawą doktryny, interpretacji lub szczegółów, a nie sprawą Chrystusa. Wtedy powstaje zamęt. I choćby człowiek był nie wiem jak bystry, choćby nie wiem jak kunsztowne były jego argumenty, jego mowa i kaznodziejstwo, jeżeli jego chrześcijaństwo, czy to sposobem bycia, czy argumentacją, czy czymkolwiek innym, skłania nas do przydania jego własnej osobie czegoś w rodzaju duchowej imponującości, taki człowiek jest fałszywy. Znamieniem wyróżniającym prawdziwe dzieło Chrystusa przez Ducha Świętego jest to, że osoba, która jest sługą Chrystusa, staje się coraz mniej, a dopełnienie Chrystusa staje się bardziej realne. Niech Bóg zachowa nas od fałszu tego wewnętrznego rodzaju. Pozorna podstawa jest wielką podstawą diabła. Nie potrafię powiedzieć nic bardziej dobitnego niż to: jeśli nie znamy Pana Jezusa w pogłębiającym się, postępującym, zażyłym poznaniu duchowym, podstawa się załamie. Nie ostoi się, jakiegokolwiek rodzaju chrześcijaństwa byśmy się trzymali; ustąpi, przeminie; gdyż w dziedzinie, z którą mamy do czynienia, nie ma nic pewnego prócz CHRYSUSA. Nic oprócz Chrystusa nie jest pewne, nawet interpretacja Chrystusa. Ona ma wartość tylko o tyle, o ile dotyka Jego samego. Aby Go poznać, którego poznanie jest życiem wiecznym. Reszta może odejść i odejdzie, bo przyjdzie chwila, gdy wszystko inne odejdzie; pozostanie tylko to, co w swej wartości jest Chrystusowe. Panie, wybaw mnie od pozoru i uczyn mnie człowiekiem rzeczywistym, człowiekiem nieustannego duchowego postępu w Tobie!

„Widziałam zastęp, który stał dobrze strzeżony i niewzruszony, nie okazując żadnego poparcia tym, którzy chcieliby zachwiać ustaloną wiarą zboru. Bóg spoglądał na nich z uznaniem. Ukazano mi trzy stopnie — pierwsze, drugie i trzecie poselstwo anielskie. Mój towarzyszący anioł rzekł: ‘Biada temu, kto usunie jakiś kamień lub poruszy choćby kołek w tych poselstwach. Prawdziwe zrozumienie tych poselstw ma znaczenie żywotne. Los dusz zawisł od tego, w jaki sposób zostaną one przyjęte.’ Ponownie przeprowadzono mnie przez te poselstwa i zobaczyłam, jak drogo lud Boży okupił swoje doświadczenie. Zostało ono nabyte przez wiele cierpień i ciężkie zmagania. Bóg prowadził ich krok po kroku, aż postawił ich na mocnej, niewzruszonej platformie. Widziałam, jak poszczególne osoby podchodziły do platformy i badały fundament. Niektórzy z radością natychmiast na nią weszli. Inni zaczęli wytykać wady fundamentu. Pragnęli, aby wprowadzono ulepszenia, a wtedy platforma byłaby doskonalsza, a lud o wiele szczęśliwszy. Niektórzy zeszli z platformy, aby ją zbadać, i oświadczyli, że została położona niewłaściwie. Lecz widziałam, że niemal wszyscy mocno stali na platformie i napominali tych, którzy z niej zeszli, aby zaniechali swoich skarg; gdyż Bóg był Mistrzem-Budowniczym, a oni walczyli przeciwko Niemu. Wspominali cudowne dzieło Boże, które doprowadziło ich do mocnej platformy, i jednomyślnie podnieśli oczy ku niebu, i donośnym głosem uwielbili Boga. To poruszyło niektórych z tych, którzy narzekali i opuścili platformę, i oni z pokornym wyrazem twarzy ponownie na nią weszli.” Wczesne Pisma, 258.

## **Cudowne dzieła Millera**

„Cudowne dzieło” Williama Millera doprowadziło do „mocnego fundamentu”, który stanowił „solidną, niewzruszoną platformę”. „Fundament” „niewzruszonej platformy” oraz późniejszy atak zarówno na „platformę”, jak i na „fundament”, które zostały wprowadzone po śmierci Millera w 1849 r., zostały wskazane w jego śnie.

William Miller jest symbolem fundamentów adwentyzmu.

On jest również symbolem historii ruchu millerowskiego od roku 1798 aż do roku 1863.

On jest również symbolem historii ruchu millerowskiego od roku 1798 aż do roku 1844.

On jest także symbolem historii trzech aniołów od roku 1798 aż do prawa niedzielnego.

Reprezentuje Go okres czterdziestu sześciu lat od roku 1798 aż do roku 1844.

On jest oznaczony liczbą „220” w odniesieniu do liczb 2 520 i 2 300.

On jest reprezentowany przez „siedem czasów” — 2 520.

On jest reprezentowany przez 2 300.

Dwa sny Millera miały swój typ w dwóch snach Nabuchodonozora z drugiego i czwartego rozdziału Księgi Daniela.

Okres roku 1798 rozpoczyna się od Nabuchodonozora i kończy się w 1863 roku na Belsazarze.

Okres od roku 1798 do ustawy niedzielnej rozpoczyna się od Nabuchodonozora i kończy na Belszassarze.

Jako symbol historii millerytów jest on symbolem fundamentów, reprezentujących prawdy odkryte między odkryciem alfa 2520 a odkryciem omega 2300. Komentując sen Williama Millera, James White wskazał, że „kluczem” była metoda studiowania Biblii przez Millera. Metodologia ta jest kluczem Dawida, który został położony na ramieniu Millera, albowiem przedstawił on prorocstwo o 2300 latach, które zakończyło się, gdy 22 października 1844 roku wypełnił się Izajasza 22:22.

Prawdy, które począwszy od roku 2023 zaczęły być odpieczętowywane, to prawdy, które zostały już zidentyfikowane w prezentacjach Habakkuk's Tables 95, a obecnie są ujmowane w nowych ramach „Prawdy”.

Wezwanie głosu wołającego na pustyni w lipcu 2023 r. wskazało, że płacz i żałoba były konieczne dla tych, którzy mieli pokutować z powodu proklamacji z 18 lipca 2020 r. Ci, którzy mieli należeć do grona roztropnych panien, mieli pokutować zgodnie z modlitwą z dziewiątego rozdziału Księgi Daniela, która jest modlitwą tych, o których mowa w Księdze Kapłańskiej 26, uznających, że zostali rozproszeni.

Gdy Miller stwierdza: „Gdy tak płakałem i opłakiwałem moją wielką stratę i odpowiedzialność, przypomniałem sobie o Bogu i żarliwie modliłem się, aby On posłał mi pomoc. Natychmiast otworzyły się drzwi i do pokoju wszedł mężczyzna, a wtedy wszyscy ludzie z niego wyszli; on zaś, trzymając w ręku miotłę, otworzył okna i zaczął wymiatać z pokoju brud i śmieci.”

Drzwi, które się otworzyły, były sercem Millera, gdy „usilnie się modlił” o „pomoc”. Jezus jako Prawdziwy Świadek do Laodycean kołacze do serc, szukając wstępu. Gdy drzwi się otworzyły, rozpoczął się proces oddzielenia. Gdy drzwi się otworzyły, „okna” także się otworzyły, a „okna” to okna niebios.

Jan ujrzał, jak w dziewiętnastym rozdziale Księgi Objawienia otworzyły się okna niebios, gdy Pan wzbudził swoją armię na białych koniach, zaraz po tym, jak oblubienica przygotowała się. Ta armia to armia Ezechiela, która powstaje w odpowiedzi na poselstwo ostrego wschodniego wiatru. Ta armia jest Kościołem triumfującym, który przechodzi z Kościoła wojującego do Kościoła triumfującego, gdy dokonane zostaje oddzielenie pszenicy od kąkolu. To oddzielenie przedstawione jest także jako przejście od doświadczenia laodycejskiego do doświadczenia filadelfijskiego. Miller otworzył swoje serce i wpuścił Prawdziwego Świadka, gdy On oddzielał pszenicę od kąkolu, w ten sposób powołując do życia Jego armię na białych koniach.

31 grudnia 2023 roku Człowiek z Miotłą wszedł do pokoju po wyjściu ludzi i rozpoczął dzieło usuwania odpadków błędu, jednocześnie umieszczając stare prawdy Tablic Habakuka w nowych ramach prawdy.

„Zbawiciel nie przyszedł, aby znieść to, co mówili patriarchowie i prorocy; gdyż On sam przemawiał przez tych mężów, swoich przedstawicieli. Wszystkie prawdy słowa Bożego pochodziły od Niego. Lecz te bezcenne klejnoty zostały osadzone w fałszywych oprawach. Ich drogocenne światło oddano na służbę błędu. Bóg pragnął, aby zostały wyjęte z opraw błędu i

umieszczone w ramach prawdy. Dzieła tego mogła dokonać jedynie Boska ręka. Wskutek swego powiązania z błędem prawda służyła sprawie wroga Boga i człowieka. Chrystus przyszedł, aby umieścić ją tam, gdzie będzie uwielbiać Boga i służyć zbawieniu ludzkości.”  
Pragnienie wieków, 287.

Jedną z pierwszych prawd nauczanych w 2024 roku było wyjaśnienie rozczarowania z dnia 18 lipca 2020 r. Metodą linia po linii stwierdzono, że pierwsze rozczarowania każdej linii reformy wskazywały na dzień 18 lipca 2020 r. jako główny kamień milowy w przypowieści o dziesięciu pannach. Zagadnienie rozczarowania stało się "kluczem" do zrozumienia prawdy o świątyni; natomiast w Wielkim Rozczarowaniu roku 1844 to świątynia była "kluczem", który wyjaśnił rozczarowanie.

Mąż z miotłą do zmiatania brudu, który jest także Lwem z pokolenia Judy, począł w roku 2023 rozpieczętowywać poselstwo Okrzyku o Północy. Doszliśmy teraz do momentu w śnie Millera, w którym On umieszcza na stole większą szkatułę i wrzuca do niej prawdy, które mają jaśnieć dziesięciokrotnie jaśniej niż słońce. Jednym z owych klejnotów jest objawienie tego, kim On jest w narracji proroczej.

Gdy prorocstwo zostaje odpieczętowane, On jest Lwem z pokolenia Judy, który bierze dawne prawdy i umieszcza je w nowej strukturze trzech kroków "prawdy". Tę strukturę scala Chrystus jako Alfa i Omega, Pierwszy i Ostatni. Jako Słowo Boże, On zaaranżował każdy element Swego Słowa. Jako Palmoni zaprojektował każdy aspekt matematyki.

Gdy Piotr przebywa w Cezarei Filipowej, o godzinie trzeciej, On przedstawia się jako Palmoni, z naciskiem na „prorocze fraktale”. Jednym z ostatecznych objawień Chrystusa jako Pana prorocstwa jest podkreślenie proroczych fraktali, reprezentowanych przez Piotra w Ewangelii Mateusza 16,18, stanowiących symbol 1,618, zwany w świecie przyrody złotą proporcją, lecz przez Palmoniego „proroczymi fraktalami”.

Dopiero zaczęliśmy rozpoznawać prorocze fraktale, które są umiejscowione w ramach świętego tygodnia lat 27–34. Zanim tam powrócimy w drodze do Księgi Joela, należało położyć nacisk na prorocze fraktale w naszych rozważaniach nad snem Millera.

Okres, który obejmuje zarówno wezwanie, z którym Miller zwracał się do ludzi: "przyjdźcie i zobaczcie", jak i wezwanie Chrystusa — jako mężczyzny ze szczotką do zmiatania brudu — skierowane do Millera: "przyjdź i zobacz", rozciąga się od roku 1798 do ustawy niedzielnej, ale w obrębie tej ogólnej historii zawiera fraktal obejmujący lata 1798-1863. Zawiera on także inny fraktal od 9/11 do ustawy niedzielnej oraz kolejny od roku 2023 do ustawy niedzielnej.

Gdy Miller zamknął oczy pośród zgiełku, reprezentował historię roku 1849, kiedy Pan usiłował dopełnić dzieła, lecz bez skutku. W roku 2023 zostaje wskrzeszony, gdyż jest Eliaszem, który został zabity na ulicy wraz z Mojżeszem. Zmarł w 1849 roku, a następnie zmarł ponownie 18 lipca 2020 roku.

W 1847 roku został mu dany sen; następnie Pan po raz drugi wyciągnął swą rękę i wydał tablicę z 1850 roku. Gdy Pan po raz drugi wyciąga swą rękę w historii stu czterdziestu czterech tysięcy,

Miller zostaje wskrzeszony.

Punkt wyjścia dla rozproszenia zarówno Izraela, jak i Judy został wskazany w Księdze Izajasza.

Bo głową Syrii jest Damaszek, a głową Damaszku Rezyn; i w ciągu sześćdziesięciu pięciu lat Efraim zostanie rozbity, tak że nie będzie ludem. A głową Efraima jest Samaria, a głową Samarii syn Remaliasza. Jeśli nie uwierzycie, z pewnością się nie ostaniecie. Izajasza 7:8–9.

Proroctwo zostało dane w 742 r. p.n.e., a dziewiętnaście lat później, w 723 r. p.n.e., Izrael został rozproszony przez Asyryjczyków, a następnie, czterdzieści sześć lat później, Juda został rozproszony przez Babilon. Te trzy daty oznaczają okres dziewiętnastu lat, po którym następuje okres czterdziestu sześciu lat. Gdy owe dwa proroctwa zakończyły się odpowiednio w 1798 i 1844 r., dziewiętnastoletni okres początkowy od 742 r. p.n.e. do 723 r. p.n.e. stanowił okres alfa liczący dziewiętnaście lat, który reprezentował dziewiętnaście lat omega od 1844 do 1863 r.

Miller zmarł pięć lat po rozpoczęciu omegi; dziewiętnaście lat i siedem lat później opublikowano artykuły Hiram Edsona dotyczące „siedmiu czasów”. Siedem lat później „siedem czasów” zostało odrzucone. Rok 1856 miał być pieczętowaniem, które poprzedzało prawo niedzielne z 1863 roku, lecz tak się nie stało.

Trzeci anioł przybył w roku 1844, w roku 1888 oraz w dniu 11 września. Siostra White wskazała, że gdy wielkie budowle Nowego Jorku runą, wypełnią się pierwsze trzy wersety osiemnastego rozdziału Apokalipsy.

**1 A potem zobaczyłem innego anioła zstępującego z nieba, mającego wielką moc; i ziemia rozjaśniła się od jego chwały. 2 I zawołał potężnym głosem, mówiąc: Upadł, upadł Babilon wielki, i stał się mieszkaniem demonów, i siedliskiem wszelkiego ducha plugawego, i klatką wszelkiego ptactwa nieczystego i wstrętnego; 3 bo wszystkie narody piły wino zapalczywości jej nierządu, i królowie ziemi z nią uprawiali nierząd, i kupcy ziemi wzbogacili się z potęgi jej przepychu. 4 I usłyszałem inny głos z nieba, mówiący: Wyjdźcie z niej, ludu mój, abyście nie stali się uczestnikami jej grzechów i aby was nie dotknęły jej plagi. 5 Gdyż jej grzechy dosięgły aż do nieba, a Bóg wspomniał jej nieprawości. 6 Oddajcie jej, jak i ona oddała, i w dwójnasób oddajcie jej według jej uczynków; w kielichu, który napełniła, nalejcie jej podwójnie. 7 Ile się wstawiła i w przepychu żyła, tyle dajcie jej męki i żałoby; bo mówi w swoim sercu: Zasiadam jak królowa, nie jestem wdową i żałoby nie ujrzę. 8 Dlatego w jednym dniu przyjdą na nią plagi: śmierć, żałoba i głód; i zostanie całkowicie spalona ogniem, gdyż mocny jest Pan Bóg, który ją sądzi. 9 I królowie ziemi, którzy z nią nierząd uprawiali i żyli w przepychu, będą nad nią biadać i lamentować, gdy ujrzą dym jej pożaru, 10 stojąc z daleka ze strachu przed jej męką i mówiąc: Biada, biada, wielkie miasto,**

**Babilonie, miasto potężne! bo w jednej godzinie nadszedł twój sąd. 11 I kupcy ziemi będą płakać i żałować nad nią, gdyż nikt już nie kupuje ich towarów: 12 towarów złota i srebra, i drogich kamieni, i pereł, i bisioru, i purpury, i jedwabiu, i szkarłatu; i wszelkiego drewna wonnego, i wszelkich naczyń z kości słoniowej, i wszelkich naczyń z najkosztowniejszego drewna, i z brązu, i żelaza, i marmuru; 13 oraz cynamonu i wonności, i maści, i kadzidła, i wina, i oliwy, i najczystszej mąki, i pszenicy, i bydła, i owiec, i koni, i wozów, i niewolników, i dusz ludzkich. 14 I owoce, których pożądała twoja dusza, odeszły od ciebie, i zniknęło z ciebie wszystko, co było wykwintne i wspaniałe, i już tego wcale nie znajdziesz. 15 Kupcy tych rzeczy, którzy przez nią się wzbogacili, staną z daleka ze strachu przed jej męką, płacząc i zawodząc, 16 i mówiąc: Biada, biada temu wielkiemu miastu, które było odziane w bisior i purpurę, i szkarłat, i przyozdobione złotem, i drogimi kamieniami, i perłami; 17 bo w jednej godzinie tak wielkie bogactwo zostało obrócone wniwecz. I każdy sternik, i wszyscy pływający na statkach, i marynarze, i wszyscy, co się trudzą na morzu, stanęli z daleka 18 i krzyczeli, widząc dym jej pożaru, mówiąc: Któreż miasto jest podobne do tego wielkiego miasta! 19 I sypali proch na swoje głowy, i krzyżąc, płacząc i zawodząc, mówili: Biada, biada temu wielkiemu miastu, w którym wzbogacili się wszyscy mający okręty na morzu dzięki jej kosztownościom; bo w jednej godzinie zostało spustoszone. 20 Raduj się nad nią, niebo, i wy, święci i apostołowie, i prorocy, gdyż Bóg pomścił na niej waszą krzywdę. 21 I podniósł potężny anioł kamień jak wielki kamień młyński i wrzucił go w morze, mówiąc: Tak gwałtownie zostanie strącone wielkie miasto Babilon, i już wcale nie będzie znalezione. 22 I głosu harfiarzy i muzyków, fletnistów i trębaczy nie będzie już w tobie słychać; i żaden rzemieślnik jakiegokolwiek rzemiosła nie będzie już w tobie znajdowany; i odgłos żarna nie będzie już w tobie słyszany; 23 i światło lampy już w tobie nie zabłyśnie; i głos oblubieńca i oblubienicy nie będzie już w tobie słyszany; bo twoi kupcy byli możnymi ziemi, bo przez twoje czary zostały zwiedzione wszystkie narody. 24 I w niej znalaziono krew proroków i świętych oraz wszystkich zabitych na ziemi.**

Werset PIERWSZY - A po tych rzeczach ujrzałem innego anioła zstępującego z nieba, mającego wielką moc; a ziemia została oświecona jego chwałą.

Werset DRUGI—I zawołał donośnym głosem z wielką mocą, mówiąc: Upadł, upadł Babilon wielki i stał się mieszkaniem demonów, i siedliskiem wszelkiego ducha nieczystego, i klatką wszelkiego nieczystego i wstrętnego ptaka.

Werset trzeci — Albowiem wszystkie narody piły wino zapalczywości jej nierządu, i królowie ziemi uprawiali z nią nierząd, i kupcy ziemi wzbogacili się dzięki obfitości jej zbytków.

Potężny pierwszy anioł zstąpił z poselstwem w ręku, a Jan otrzymał nakaz, aby pójść, wziąć książeczkę i ją spożyć. Ten pierwszy anioł dokonuje tego samego dzieła, co anioł z osiemnastego rozdziału Księgi Objawienia, który oświeca ziemię swą chwałą. Dzieje się tak dlatego, że pierwszy anioł jest alfą, a trzeci anioł omegą, a początek zawsze obrazuje koniec.

„Jezus polecił potężnemu aniołowi zstąpić i ostrzec mieszkańców ziemi, aby przygotowali się na Jego drugie przyjście. Gdy anioł opuszczał obecność Jezusa w niebie, poprzedzało go niezmiernie jasne i chwalebne światło. Powiedziano mi, że jego misją było rozświetlić ziemię swoją chwałą i ostrzec ludzi przed nadchodzącym gniewem Boga.” Wczesne pisma, 245.

Pierwszy anioł to werset pierwszy osiemnastego rozdziału Apokalipsy.

A po tych rzeczach ujrzałem innego anioła zstępującego z nieba, mającego wielką moc; a ziemia została rozświetlona blaskiem jego chwały.

Drugi anioł to werset drugi rozdziału osiemnastego Apokalipsy.

I donośnym, potężnym głosem zawołał, mówiąc: Upadł, upadł Babilon wielki, i stał się mieszkaniem demonów, i siedliskiem każdego ducha plugawego, i klatką wszelkiego ptactwa nieczystego i wstrętnego.

Trzeci anioł to trzeci werset osiemnastego rozdziału Apokalipsy.

Albowiem wszystkie narody napiły się wina zapalczywości jej nierządu, a królowie ziemi uprawiali z nią nierząd, i kupcy ziemi wzbogacili się dzięki obfitości jej zbytków.

Wszyscy królowie dopuszczają się nierządu z nierządnicą w czasie wprowadzenia ustawy niedzielnej, co typologicznie przedstawia werset trzeci. Poselstwo drugiego anioła brzmi, że Babilon upadł, i to jest werset drugi. Misją pierwszego anioła było oświecić ziemię swoją chwałą i to jest werset pierwszy. Werset pierwszy to 9/11. Werset drugi to proces oddzielenia, który trwa wśród ludzkości od 9/11, a werset trzeci to ustawa niedzielna. Z tego powodu 9/11 jest trzecim poselstwem anielskim, podobnie jak ustawa niedzielna. 9/11 jest ostrzeżeniem przed zbliżającą się ustawą niedzielną, jak to przedstawiają pierwsze trzy wersety, a ów inny głos z wersetu czwartego to ustawa niedzielna. Pierwszy głos osiemnastego rozdziału Apokalipsy jest ostrzeżeniem przed zbliżającą się ustawą niedzielną, a to ostrzeżenie staje się żywą rzeczywistością w chwili wprowadzenia ustawy niedzielnej.

Okres od 11 września do prawa niedzielnego jest typologicznie przedstawiony przez okres od alfa „Przyjdź i zobacz” ze snu Millera aż do omegą „Przyjdź i zobacz”. Między 11 września a prawem niedzielnym klejnoty zostają umieszczone na stole Millera pośrodku pokoju, rozsypane i pogrzebane, a następnie przywrócone przez człowieka ze szczotką do brudu. Anioł, który zstąpił w 1840 roku z książeczką, był pierwszym, aniołem-alfa, reprezentującym anioła, który zstąpił 11 września. Ów anioł jest zidentyfikowany w rozdziale dziesiątym, gdy Janowi powiedziano, że książeczka będzie słodka, lecz obróci się w gorycz.

Jan reprezentował ruch pierwszego anioła, który uosabiali milleriści, a także obrazował ruch stu czterdziestu czterech tysięcy. Przede wszystkim reprezentował dni ostateczne, jak to prorocy zawsze czynią. Dlatego z góry mu oznajmiono, że księga będzie najpierw słodka, a potem gorzka. Milleriści nie wiedzieli o tym z góry, lecz od stu czterdziestu czterech tysięcy wymaga się, by to wiedzieli.

Miller, jako posłaniec pierwszego anioła, jest pierwszorzędnym symbolem tego, który spożył małą księgę. Jako młynarz miał oddzielić pszenicę od plew, następnie przerobić ziarno na mąkę i przygotować chleb, który miał być spożyty. Dzielił się chlebem, kładąc go na środku swego pokoju i wzywając wszystkich, którzy chcieli, aby „przyjdźcie i zobaczcie”. Lecz jako symbol tego, który wziął księgę z ręki anioła, Miller, podobnie jak Jan, odnosi się raczej do ostatnich dni trzeciego anioła niż do początkowych dni pierwszego anioła. W swoim śnie zaczyna od poinformowania nas, że otrzymał swoje poselstwo za sprawą niewidzialnej ręki. Pierwszy anioł w dziesiątym rozdziale Apokalipsy ma w swej ręce małą księgę, lecz anioł z osiemnastego rozdziału Apokalipsy, który jest omegą wobec alfy roku 1840, nie ma przedstawionej w swej ręce żadnej księgi, i to właśnie jest ta księga, którą otrzymał Miller — księga pochodząca z niewidzialnej ręki. „Przyjdźcie i zobaczcie” Millera to 9/11, a „przyjdźcie i zobaczcie” męża ze szczotką do brudu to prawo niedzielne.

Pomiędzy alfą i omegą „Przyjdź i zobacz” znajduje się poselstwo drugiego anioła, gdyż alfą jest 9/11, które jest werselem pierwszym rozdziału osiemnastego, a werselem drugi to drugi anioł, który kończy się na wersecie trzecim, będącym prawem niedzielnym i omegą „Przyjdź i zobacz”. W śnie Millera drugi anioł i upadek Babilonu są przedstawione przez siedmiokrotne użycie słowa „rozproszyc”, podczas gdy cała narracja ukazuje, że prawda zostaje pokonana przez błąd.

Pierwszy i trzeci anioł zstąpili z poselstwem, które musi zostać wzięte i zjedzone, odpowiednio w dniu 11 sierpnia 1840 r. oraz 11 września. Te dwie daty odpowiadają werseletem pierwszymu osiemnastego rozdziału Księgi Objawienia.

Podstawowe prawdy zostały opublikowane w maju 1842 roku, przy czym pionierski wykres z 1843 roku był alfą dwóch Tablic Habakuka. W 2012 roku opublikowano Tablice Habakuka, odpowiadające majowi 1842 roku.

Milleriści doświadczyli swego pierwszego rozczarowania 19 kwietnia 1844 roku, co stanowiło typ dla 18 lipca 2020 roku. Wówczas przybył drugi anioł, a jego przyście pozostawało w zgodności z werselem drugim osiemnastego rozdziału Apokalipsy. To rozczarowanie wyznaczyło koniec pierwszego anioła. W tym miejscu przybył drugi anioł; rozpoczął się czas zwłoki w przypowieści o pannach. Historia pierwszego anioła ma przebiegać równoległe do historii drugiego, a przy takim zastosowaniu przyście drugiego anioła jest powiązane z przyściem pierwszego anioła w 1840 roku i 11 września.

W dniu 11 września nastął czas zwłoki, którego typem był 19 kwietnia 1844 roku. W dniu 11 września cztery wiatry islamu zostały puszczone wolno, a następnie powstrzymane. Owe cztery wiatry u Jana to srogie wiatry u Izajasza oraz wschodni wiatr proroctwa, a anioł pieczętujący wstępuje od wschodu. Gdy wstępuje, według Siostry White, czterokrotnie woła: «Powstrzymajcie,

powstrzymajcie, powstrzymajcie, powstrzymajcie». Czas zwłoki, który rozpoczyna się wraz z przybyciem drugiego anioła, jest przedstawiony jako powstrzymywanie czterech wiatrów aż do zapieczętowania stu czterdziestu czterech tysięcy.

Po pierwszym rozczarowaniu Samuel Snow został poprowadzony do opracowania poselstwa Okrzyku o Północy, tym samym stanowiąc typ głosu wołającego na pustyni w lipcu 2023 roku.

Na zjeździe obozowym w Exeter rozdzielenie panien, oparte na próbie z oliwą, przesiało i oczyściło millerystów, zgodnie z dziełem Posłańca Przymierza. Zjazd obozowy w Exeter reprezentował zapieczętowanie, gdyż potem dzieło posuwało się naprzód niczym fala przyływu lub potężna armia, aż do nadejścia trzeciego anioła 22 października 1844 roku. Kluczem tej historii jest rozdzielenie.

Drugi anioł, kiedy nadchodzi, dokonuje dzieła oddzielenia, jak uczynił to przy pierwszym rozczarowaniu; dzieło to zakończyło się oddzieleniem, które nastąpiło 22 października. Pomiędzy tymi dwoma oddzieleniami zostało ogłoszone poselstwo drugiego anioła. Drugi anioł stanowi postępujące oddzielenie aż do ostatecznej próby oliwy. Ostateczna próba oliwy prowadzi do testu lakmusowego trzeciego anioła. Tym testem lakmusowym był dla Jezusa krzyż, a Ogród Getsemani, oznaczający „ogród tłoczni oliwy”, poprzedził test lakmusowy krzyża, a próba oliwy panien poprzedziła zamknięcie drzwi roku 1844.

Ostateczna próba, po której następował sąd, była dziesiątą próbą dla starożytnego Izraela. Wówczas zostali skazani na śmierć na pustyni. Niezależnie od tego, czy chodzi o Kadesz, Getsemani czy Exeter; ostateczna próba przed sądem, w której następuje rozdzielenie dwóch klas, wskazuje na ostateczną próbę po roku 2023, która poprzedza sąd za zamkniętymi drzwiami w kwestii prawa niedzielnego. Ta ostateczna próba to pieczętowanie. Ostateczna, czyli ostatnia, próba implikuje pierwszą próbę.

W roku 2023 czas zwłoki dobiegł końca, gdy Lew z pokolenia Judy odpieczętował widzenie, które miało się ociągać, odjawszy Swoją rękę. Wówczas rozpoczęło się dzieło Samuela Snowa.

Jeśli zestawimy równolegle okres pierwszego i drugiego anioła, wskazują one na zstąpienie anioła z poselstwem, które doświadcza ludu Bożego poprzez jego odpowiedź na nakaz, aby wziąć i spożyć poselstwo. Następnie poselstwo fundamentowe zostaje podane do publicznej wiadomości, aż do chwili, gdy poselstwo fundamentowe zawodzi. Wówczas nadchodzi trzeci anioł. Okres trzeciego anioła to dziewiętnaście lat, stanowiących dziewiętnastoletni okres omega od 742 r. p.n.e. do 723 r. p.n.e.

Okres od 1844 r. do 1863 r. oraz okres od 742 r. p.n.e. do 723 r. p.n.e. będą równoległe do siebie, a także równoległe do okresów pierwszego i drugiego anioła. Te cztery linie historii proroczej odpowiadają okresowi od 9/11 aż do ustawy niedzielnej. Te pięć linii stanowi historię alfa Millera „przyjdź i zobacz” oraz omegi Chrystusa „przyjdź i zobacz”.

## **Cztery razy siedem**

Właściwie rozumiana Księga Kapłańska 26 czterokrotnie wskazuje na „siedem czasów”, a „siedem czasów” jest symbolem Millera i jego poselstwa. W 1842 roku rozumienie Millera dotyczące „siedmiu czasów” zostało uwiecznione na tablicy z 1843 roku, o której Siostra White stwierdza, że „była kierowana ręką Pana” i „nie powinna być zmieniana”. Siedem lat później, w 1849 roku, Miller zmarł, a siedem lat później poselstwo o „siedmiu czasach” zostało zapisane przez Hiram Edsona, i siedem lat później zostało odrzucone.

W roku 1842 została opublikowana pierwsza tablica Habakuka.

W 1849 roku umiera alfa-posłaniec „siedmiu czasów” na wykresie z 1843 roku.

W roku 1856 posłaniec omega „siedmiu czasów” przedstawionych na tablicy z 1850 roku zostaje zignorowany.

W 1863 roku dwie tablice Habakuka zostały odrzucone, a diagram z 1863 roku został opublikowany.

Boski schemat opublikowany na początku, a ludzki schemat opublikowany na końcu. Pośrodku zidentyfikowani są dwaj posłańcy, albowiem drugie orędzie jest zawsze zdwojone.

## **Pierwszy anioł**

W roku 1842 została opublikowana pierwsza tablica Habakuka.

## **Drugi anioł**

W 1849 roku umiera stary posłaniec tablicy z 1843 roku.

W roku 1856 nowy zwiastun tablicy z 1850 roku zostaje zignorowany.

## **Trzeci anioł**

W roku 1863 poselstwo zostaje odrzucone, a wykres z 1863 roku został opublikowany.

Okres dwudziestu jeden lat, który reprezentuje cztery symbole „siedmiu czasów”, rozmieszczone równomiernie co siedem lat. Przesłanie alfa zostaje opublikowane (1842), posłaniec alfa umiera (1849), posłaniec omega zostaje zignorowany (1856), a przesłanie omega zostaje odrzucone (1863), stanowiąc typ dla roku 2012; 18 lipca 2020; 2023; oraz wkrótce nadchodzącego prawa niedzielnego. Śmierć Millera w 1849 roku odpowiada dacie 18 lipca 2020 roku. W 2023 roku nastąpiło wskrzeszenie zarówno posłańca, jak i przesłania. Przesłanie omega jest obecnie odpieczętowywane, a po nim następuje prawo niedzielne z 1863 roku.

W ruchu millerowskim poselstwo zostało ustanowione, a następnie posłaniec zmarł. W ruchu równoległym poselstwo zostało ustanowione, a następnie poselstwo zmarło. Poselstwo zmartwychwstało w 1856 i 2023 roku. Apostazja jest określeniem 1863 roku, a zwycięstwo jest określeniem jego odpowiednika przy ustawie niedzielnej. Przed apostazją 1863 roku i zwycięstwem przy ustawie niedzielnej rozpieczętowanie zwornikowego światła omega "siedmiu czasów" z 1856 roku jest wykładane, jak ma to miejsce od 2023 roku.

Będziemy kontynuować w następnym artykule.

## **William Miller: 1782–1849**

William: „wola” i „hełm” – „stanowczy obrońca”, „zdeterminowany strażnik” lub „wojownik o silnej woli”.

Młynarz: osoba prowadząca młyn, zwłaszcza. młyn, który miele zboże na mąkę.

## **Wojownik o silnej woli**

Prawy rolnik o uczciwym sercu, który został doprowadzony do zwątpienia w Boży autorytet Pisma Świętego, a jednak szczerze pragnął poznać prawdę, był człowiekiem szczególnie wybranym przez Boga, aby stanąć na czele dzieła głoszenia powtórnego przyjścia Chrystusa. Podobnie jak wielu innych reformatorów, William Miller w młodości zmagał się z ubóstwem i w ten sposób nauczył się wielkiej energii i samozaparcia. Członków rodziny, z której się wywodził, cechował niezależny, umiłowujący wolność duch, zdolność do znoszenia trudów oraz żarliwy patriotyzm — cechy te wyraźnie odznaczały się również w jego charakterze. Jego ojciec był kapitanem w armii Rewolucji, a trudne warunki wczesnego życia Millera można przypisać ofiarom, które poniósł w zmaganiach i cierpieniach tamtego burzliwego okresu.

Miał zdrową konstytucję fizyczną i już w dzieciństwie dawał dowody ponadprzeciętnej siły intelektualnej. W miarę jak dorastał, stawało się to coraz bardziej widoczne. Jego umysł był żywy i dobrze rozwinięty, a on sam miał żywe pragnienie wiedzy. Chociaż nie korzystał z dobrodziejstw wykształcenia uniwersyteckiego, umiłowanie studiów oraz nawyk uważnego namysłu i wnikliwej krytyki uczyniły zeń człowieka trzeźwego sądu i szerokich, wszechstronnych poglądów. Posiadał nienaganny charakter moralny i godną pozazdrosczenia opinię, ciesząc się powszechnym szacunkiem za prawosć, gospodarność i dobroczynność. Dzięki energii i wytrwałej pracy wcześniej osiągnął materialne zabezpieczenie, choć nadal podtrzymywał swe nawyki studiowania. Z uznaniem piastował rozmaite urzędy cywilne i wojskowe, a drogi do bogactwa i zaszczytów zdawały się dlań szeroko otwarte. Wielki bój, 317.

Poznania Boga nie osiąga się bez wysiłku umysłowego ani bez modlitwy o mądrość, abyście mogli oddzielić od czystego ziarna prawdy plewy, którymi ludzie i szatan wypaczyli nauki prawdy. Szatan i sprzyśnięcie jego ludzkich narzędzi usiłowali domieszać plewy błędu do pszenicy prawdy. Powinniśmy gorliwie poszukiwać ukrytego skarbu i szukać mądrości z nieba, aby oddzielić ludzkie wymysły od Bożych nakazów. Duch Święty wspomogę poszukiwacza wielkich i drogocennych prawd odnoszących się do planu odkupienia. Pragnę wszystkim mocno wpoić, że pobieżna lektura Pisma Świętego nie wystarcza. Musimy szukać, a to oznacza spełnienie wszystkiego, co owo słowo zakłada. Jak górnik z zapałem bada ziemię, aby odkryć jej żyły złota, tak i wy macie zgłębiać Słowo Boże, by odnaleźć ukryty skarb, który szatan tak długo usiłuje ukryć przed człowiekiem. Pan mówi: „Jeśli kto chce pełnić Jego wolę, pozna, jaka jest nauka.” Jana 7:17, Revised Version.

„Słowo Boże jest prawdą i światłością i ma być lampą dla waszych stóp, prowadząc was w każdym kroku na drodze ku bramom miasta Bożego. Z tej przyczyny szatan podjął tak

rozpaczliwe wysiłki, aby zagradzać drogę, która została przygotowana dla odkupionych Pana, aby po niej chodzili. Nie macie wносить do Biblii swoich pojęć ani czynić ze swych opinii centrum, wokół którego ma się obracać prawda. Macie odłożyć swoje pojęcia u progu badania i z pokornymi, uległymi sercami, z własnym ja ukrytym w Chrystusie, w żarliwej modlitwie szukać mądrości u Boga. Powinniście odczuwać, że musicie poznać objawioną wolę Bożą, gdyż dotyczy ona waszego osobistego, wiecznego dobra. Biblia jest przewodnikiem, dzięki któremu możecie poznać drogę do życia wiecznego. Nade wszystko powinniście pragnąć, aby poznać wolę i drogi Pana. Nie powinniście badać w tym celu, aby znajdować ustępy Pisma, które możecie tak interpretować, by dowodziły waszych teorii; albowiem Słowo Boże oświadcza, że jest to przekręcanie Pism ku waszej własnej zgubie. Musicie się wyzbyć wszelkich uprzedzeń i w duchu modlitwy przystąpić do badania Słowa Bożego.” Review and Herald, 11 września 1894.

William Miller urodził się w Pittsfield, w stanie Massachusetts. Jego formalna edukacja obejmowała jedynie 18 miesięcy, lecz dzięki silnemu nawykowi czytania stał się samoukiem. Wcześniej również zaczął pisać, tworząc poezję i prowadząc dziennik. Lektura zetknęła go z niewierzącymi autorami, którzy wpłynęli nań w kierunku deizmu. Pod koniec lat dwudziestych swojego życia został sędzią pokoju i walczył w wojnie 1812 roku. Szereg doświadczeń w czasie tego konfliktu skierowało jego myśl ku Bogu osobowemu. Do roku 1816 był już nawrócony i rozpoczął wnikliwe studium Pisma Świętego. Napisał: „Pismo Święte... stało się moją rozkoszą, a w Jezusie znalazłem przyjaciela”.

Do roku 1818, w trakcie swoich studiów nad prorocत्वami, doszedł do wniosku, że Jezus powróci „około roku 1843”. W 1831 roku zaczął publicznie dzielić się wynikami tych studiów w niewielkich zgromadzeniach, po doznaniu silnego przekonania i opatrnościowego prowadzenia do tego. Po spotkaniu w 1839 roku z J. V. Himesem, znanym redaktorem, otworzyła się droga do głoszenia wielkim grupom w głównych miastach. Pomimo sprzeciwu wielu, jego kaznodziejstwo, jak i posługa innych, którzy uchwycili poselstwo adwentowe, wywarły znaczący wpływ; nawet do 100 000 osób przyjęło wiarę w rychłe przyjście Chrystusa. Ellen Harmon wysłuchała go w Portland, w stanie Maine, w marcu 1840 roku, mając 12 lat. Wspominała: „Pan Miller prześledził prorocтва z taką dokładnością, która wzbudzała w sercach jego słuchaczy przekonanie. Skupiał się na okresach proroczych i przytaczał wiele dowodów, aby wzmocnić swoje stanowisko. Następnie jego uroczyste i potężne wezwania oraz napomnienia skierowane do nieprzygotowanych trzymały tłumy jakby pod urokiem.” Life Sketches, 20.